

14. III. 1934

## Rozmowy w Rzymie

Dzisiaj zaczynają się w Rzymie, gdzie węgierski prezes rady ministrów p. Gombos jest od wczoraj, a kanclerz austriacki p. Dollfuss od dzisiaj, rozmowy ich z p. Mussoliniem o współzwiązaniu państw nad Dunajem.

Nie jest to ani początek rozmów ani koniec. Początki rozmów i przedsięwzięć włoskich w dziedzinie naddunajskiej sięgają na gruncie międzynarodowym, czerwca r. ub., kiedy zostały wytoczone w duchu pewnego zespolenia przedewszystkiem Austrii i Węgier, co jednak i Malej Entencie i Paryżowi i Londynowi wydało się za wąskim załatwieniem. Wstępem bezpośrednim do obecnych narad w Rzymie był pobyt włoskiego podsekretarza stanu p. Suvich'a w Budapeszcie 21-go ub. m. i w Wiedniu 22-go ub. m. Chociaż jednak sprawa ma już tyle drogi za sobą nie będzie dla niej Rzym w tej chwili kresem wędrówki.

Obecne rozmowy rzymskie ciągle jeszcze są tylko przygotowaniem w ścisłym gronie. A grono musi się rozszerzyć. Nie-masz bowiem dzisiaj załatwienia nad Dunajem bez udziału wszystkich państw naddunajskich, a zatem, oprócz Austrii i Węgier, także Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Nie od dziś chodzą wieści, że p. Benesz będzie wnet w Rzymie, gdzie ma coś do załatwienia z Watykanem, ale znajduje się spór przedmiotów do rozmów także w Palazzo Venezia. Jeśli zaś p. Benesz będzie sam tylko w Rzymie, a nie inni także ministrowie Malej Ententy, choć i to jest możliwe, to jednak, wedle nowego ustroju Malej Ententy z r. ub., będzie on tam przedstawicielem całego zespółu trzech państw. Ten dalszy bieg sprawy, t. j. wciągnięcie Malej Ententy w jej rozważanie i załatwianie jest tak pewny, że w Pradze, Białogrodzie i Bukareszcie nikt się o pominięciu nie niepokoi.

Jeśli Francja, podobnie jak poprzedzi Anglię, dosyć widocznie pozostawia pierwsze skrzypce w grze nad Dunajem p. Mussoliniemu, to jednak jasną jest rzeczą, że niema dla niej załatwienia bez udziału Malej Ententy.

Zaniepokojenie największe jest bodaj w Berlinie. Każde bowiem włączenie Austrii w zespół naddunajski oddala ją od zespółu niemieckiego. Tak jednak narazie idzie bieg dążeń i zdarzeń.

Stanisław Stroński.

Barthou przyjeżdża w kwietniu  
Rewizyta francuska w Warszawie

WARSZAWA 14.3. (PAT). Rząd francuski zawiadomił p. min. Józefa Becka, że Minister Spraw Zagranicznych Francji, p. Barthou, udaje się z oficjalną rewizytą do Warszawy w kwietniu r. b., dając przytem wyraz nadziei, że kontakt

ten przyczyni się do wzmocnienia współpracy między sojusznikami krajami.

P. min. Beck wyraził żywe zadowolenie z polskiego sposobu zamierzonej wizyty i zaznaczył, że podziela całkowicie pogląd p. min. Barthou co do jej znaczenia.

## W Estonii spokój

TALLIN, 13.3. Wiadomość o stanie wyjątkowym i mianowaniu generała Laidonera naczelnym wodzem uspokoiła umysły, podnieczone agitacją wyborczą. W kraju panuje spokój. Spośród licznych organizacji politycznych zostały zamknięte: Związek Kombatanów, Klub Narodowo-Kulturalny oraz Związek Patriotów. Wszystkie pisma kombatan-

tów zostały zawieszone; ogółem zamknięto 8 gazet.

Na terenie całego kraju działalność partii politycznej została zawieszona, nie wolno też odbywać zgromadzeń, wieców oraz pochodów. W kołach politycznych utrzymują, że jest możliwe odroczenie terminu wyborów Prezydenta oraz wyborów sejmowych.

Domy dla najbiedniejszej ludności  
buduje rząd angielski

LONDYN 14.3. (PAT). Prasa podaje szczegółowy pięcioletni planu rządu brytyjskiego, mającego na celu zburzenie i. zw. slums, czyli nędznych domków mieszkalnych dla ludności najbiedniejszej, urągających wszelkim zasadom higieny.

Rząd zamierza zburzyć 267 tys. takich domków i wybudować na ich miejsce 285 tys. nowych, w których znajdzie pomieszczenie 1.250.000 najbiedniejszej ludności.

Wykonanie tego planu kosztować będzie 115 tys. funtów szterlingów. Przy budowie znajdzie pracę 100 tys. robotników. W nowych domach mieszkania wynajmowane będą po cenie około 10 szylingów tygodniowo. W samym Londynie zburzonych zostanie 33 tys. domków. Najwię-

cej domów zburzonych będzie w mieście Leeds.

Kierownictwo wykonania tego planu powierzono ma być podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Zdrowia, Shakespeare'owi.

## Nadzwyczajne wydania

Wyszły z druku trzy nadzwyczajne wydania „Akademika Polskiego”, poświęcone wyborom na Politechnikę Warszawską, na Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego i na Szkołę Nauk Politycznych. Omówione są tam obszernie sukcesy młodzieży narodowej przy dotychczasowych zebraniach i wyborach.

Klub Narodowy zgłosił do prezesa Rady Ministrów interpelację w sprawie zwalniania i mianowania notariuszów przez ministra Michałowskiego.

„Dokonane w ostatnich latach. — mówi interpelacja — a głównie w roku 1934, zwalnianie, przenoszenie i mianowanie notariuszy w państwie jest świadectwem pogwałcenia przepisów Konstytucji i ustaw, a pogwałcenia tego dopuścił się niestety sam minister Michałowski, który powinien być stróżem prawa”.

Interpelacja podaje trzy rodza-

Besarabja  
chce przejść na unję

W Besarabji, przyłączonej po wojnie do Rumunii, wśród duchowieństwa prawosławnego coraz bardziej rośnie liczba zwolenników połączenia się z Kościołem katolickim. Z chwilą aneksji Besarabji przez Rumunię zerwana została łączność z rosyjską cerkwią prawosławną, która nadto pod rządami bolszewickimi uległa zupełnemu rozstrojowi, poddanie się zaś rumuńskiej hierarchii prawosławnej budzi różne zastrzeżenia.

Wynikiem tych okoliczności jest fakt, że przeszło trzystu duchownych prawosławnych Besarabji, to jest trzecia część ogółu duchowieństwa tamtejszego, opowiedziała się niedawno na zjeździe w Jassach za nawiązaniem łączności z Rzymem.

Kard. Faulhaber  
nie będzie legatem

Dzienniki katolickie, powołując się na informacje z miarodajnych źródeł, donoszą, że rozpowszechniona w ostatnich dniach w prasie zagranicznej pogłoska, iż kardynał Faulhaber z Monachium ma być mianowany kardynałem - legatem i otrzymać w ten sposób prawa eksterytorjalności, nie odpowiada prawdzie. Z dzienników niemieckich powtórzyły tę pogłoskę za pismami zagranicznymi tylko „Essener National-Zeitung” i „Vossische Zeitung”.

## Kostek-Biernacki chory

Z Brześcia nad Bugiem donoszą, że wojewoda poleski Kostek-Biernacki poważnie choruje na raka w żołądka. Niedawno temu spędził on 2 miesiące na południu, gdzie się leczył, obecnie zaś po 2-tygodniowym urzędowaniu znowu wyjechał na kurację.

je pogwałcenia prawa. Pierwszych do mianowania sędziów notariuszami wbrew ustawie notarialnej.

## Sędziowie notariuszami

Wedle ustawy notarialnej, która obowiązywała w Małopolsce, mogli otrzymać sędziowie notariatu, jeśli odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę notarialną. Tymczasem p. min. Michałowski mianował w latach 1932 i 1933, z pominięciem powyższego wyrażonego przepisu, następujących sędziów, względnie prokuratorów. Tu następuje wyliczenie ośmiu sędziów i prokuratorów, mianowanych na terenie Małopolski notariuszami. „Wymienionych powyżej — czytamy dalej — b. sędziów względnie prokuratorów, mianowano notariuszami, nie żądając od nich rezygnacji z emerytury. W ten sposób pobierali oni pełną emeryturę, a ponadto czerpali dochody z notariatu. Była to synekura, w szeregi słabych charakterów sadownictwa wprowadzała demoralizację”.

Wybory do Izby  
we Lwowie

Drugi rodzaj łamania przepisów to powoływanie notariuszy przed komisje lekarskie. Interpelacja omawia najpierw sprawę wyborów do Izby notarialnej we Lwowie w sierpniu 1932 r., które brew brzmieniu ustawy, iż „prezes i przynajmniej połowa Izby notarialnej musi mieć siedzibę urzędową w miejscu urzędowania Izby lub w jej najbliższej okolicy”, wybrano na członków Izby sześciu notariuszy, z których żaden nie mieszkał we Lwowie, a siedziby ich znajdowały się w odległości od 40 do 200 km. od Lwowa.

## Komisje lekarskie

„Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, płk. Zieliński — mówi interpelacja — wysłał do wszyst-

**Nasiona wszelkie  
Drzewka i krzewy  
owocowe i ozdobne  
najwyższy czas zamawiać  
W ZAKŁADACH OGRODNICZYCH  
C. ULRICH  
Warszawa — Ceglana 11  
Wielki wybór nasion rolnych: trawy,  
lucerny, koński zab i inne  
Oferty i cenniki bezpłatnie.**

Przedświataczny szmugiel  
z Litwy i Łotwy

WILNO, 14. 3. — Wobec zbliżających się świąt Wielkiej Nocy władze graniczne roztoczyły pilniejszą uwagę nad t. zw. zieloną granicą. Zauważono bowiem znaczne zwiększenie się akcji przemytniczej na pograniczu łotewskim i litewskim. Z Łotwy szmuglowane są towary kolonialne, papier, cukier, sacharyna itp.,

zaś z Litwy przemycane są wyroby tytoniowe, jedwab i zabawki, wyrabiane w Niemczech. Korpus Ochrony Pogranicza w ciągu ostatniego tygodnia zatrzymał w Wilnie i na pograniczu około 30 osób podejrzanych o uprawianie przemytu. Przy aresztowanych skonfiskowano różnych towarów na ogólną sumę 10.000

Ankieta o poglądach  
notariuszów

Trzecia kwestja, poruszona w interpelacji, to zwalnianie, przenoszenie i mianowanie notariuszy na podstawie nowego prawa o notariacie.

„Jeszcze w toku opracowywania prawa o notariacie wysłało Ministerstwo Sprawiedliwości ośmiu kółnik do oddziałów II starostw, aby te nadesłały opinie o zaprzetywaniach politycznych notariuszy i kandydatów. Starostowie oddaliły się w tej sprawie do prezesów miejscowych oddziałów BBWR. Po takim przygotowaniu, przystąpiono do zwalniania wszystkich notariuszy, którzy byli narodowcami lub za takich uchodzili. W okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie zwolniono 42 notariuszy, w Krakowie 24 notariuszy, zaś przeniesiono na inne miejsca służbowe 9 notariuszy.”

Czterech kryminalnie  
karanych

„Najbardziej oburzającym jest fakt, że p. minister Sprawiedliwości, który, na podstawie dawnej ustawy, mógł usunąć w drodze postępowania dyscyplinarnego, 4-ch notariuszy, a to: Witolda Witoszyńskiego z Wirczy, Bolesława Bilińskiego z Nowego Sącza, Stanisława Niwińskiego z Brzostka i Wincentego Pisarczyka z Tuchowa, którzy dopuścili się prze-

stępstw kryminalnych i nawet siedzieli w więzieniu, nie uczynił tego, lecz pozwolił, aby kancelarie prowadzili bądź sami, bądź przez swoich substytutów, i pobierali dochody do czasu ogólnego zwolnienia”.

## Jak zwalniano?

Następnie interpelacja podaje przykłady, jak zwalniano notariuszów w Brodach, Tarnowie, Jarosławiu i Brzozowie, poczem konkluduje: „Pomiędzy kandydatami, którzy nie otrzymali notariatu, a mającymi celujące kwalifikacje zawodowe i moralne, są i tacy, którzy po zwycięskiej wojnie z Rosją przeprowadzili, jako dowódcy, pułk do rodzinnego miasta. Nie dano im notariatu, gdyż to na rodowcy”.

Wreszcie interpelacja powołuje się na podobne praktyki w innych dzielnicach i na odpowiedź, jaką udzielił w Sejmie minister Michałowski ks. senatorowi Boltowi w słowach: „Książdz pewnie z tego niezadowolony, że nie mianowałem notariuszem żadnego endeke”.

„Interpelanci zapytują prezesa Rady Ministrów, czy jest mu wiadomym, w jak niesłychany sposób nadużył p. min. Michałowski pełnomocnictw, nadanych mu ustawodawstwem o notariacie, oraz jakie zarządzenia zamierza przedsięwziąć, aby dać pokrzywdzonym notariuszom zadośćuczynienie.”

Wybory w S. G. G. W.  
Nowe władze w kołach naukowych

Dnia 20 marca, to znaczy we wtorek, odbędą się wybory Bratniej Pomocy studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wybory odbędą się w lokalu Bratniej Pomocy od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. Lista narodowa nosi nr. 1.

Onegdaj odbyły się walne zebrania sprawozdawcze kół naukowych rolników i ogrodników S. G. G. W. Ustępującym zarządom, p. Holnickiego w kole rolników i p. Marji Wronkówny w kole ogrodników, udzielono absolutorium z podziękowaniem. Ponieważ w kole rolników zgłoszono tylko jedną listę kandydatów, t.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm.

Wybory  
w Kole Medyków

Wczoraj późnym wieczorem komisja wyborcza podała wyniki wyborów do Koła Medyków. Wybory te odbyły się w poniedziałek. Na 19 mandatów młodzież narodowa uzyskała tylko 4 oraz do sądu koleżeńckiego i komisji kontrolującej po jednym. Zaznaczyć tu należy, że wśród obecnych na zebraniu było przeszło 200 słuchaczy Wojskowej Szkoły Sanitarnej, którzy stanowili blisko 2/3 obecnych. Ci głosowali prawie jawnie, gdyż oddawane kartki pokazywali kapralowi.

Od początku istnienia koła nie było jeszcze zarządu narodowego, a gdy w roku 1930 i weseńniej narodowcy zaczęli uzyskiwać wpływy, sanacja wyprowadziła do walki politycznej Szkołę Sanitarną, która na wszystkich późniejszych zebraniach głosowała na rozkaz.

## Przestępstwa urzędnicze

Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w przedmiocie ścigania przestępstw urzędniczych. Izba Kar na Sąd Najwyższy uznała, że do ścigania takich przestępstw właściwe są Sady Okręgowe, gdyż na podstawie nowego kodeksu karnego urzędnikom-malwersantom grożą w zasadzie obostrzone sankcje karne w postaci dodatkowej kary, przewyższającej o połowę wymiar normalny.

Podszywanie się  
pod hasła narodowe

Płock, 13.3. Dowiedzionym i powszechnie znanym jest faktem, że młodzież sanacyjna, celem chwytania na swą wędkę łatwowiernych, naśladuje w swoich formach organizacyjnych młodzież narodową. Ustrój Legionu Młodych — to przecież nieudolne naśladowanie struktury rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski. Niedolne, dlatego, że pozbawione potężnej więzi, jaką stanowi przemyślna, mocna i życiowa ideologia narodowa. Ostatnio dała się zauważyć w Legionie Młodych tendencja do podszywania się pod niektóre hasła Młodych Narodowców.

W Płocku, na wielu ulicach zostały rozklejone ulotki, reklamujące Legion Młodych. Pisze tam wyraźnie: „Cel nasz — to Wielka Pol-

ska”. Ten sam termin przewijał się kilkakrotnie w artykułach, zamieszczonych w sanacyjnym „Dzienniku Płockim”, w numerze poświęconym Legionowi Młodych z racji czwartego rocznicy jego założenia.

Ci sami ludzie bardzo jeszcze niedawno usilnie zwalczały ideę Wielkiej Polski, wysuwając na jej miejsce najrozmaitsze koncepcje narodowościowe. I nagle taki zwrot do podstaw programowych... obwieścił.

Ciekawe tylko, co młodzi legioniści rozumieją pod Wielką Polską. Czy oni ją powiększą? Złośliwi ludzie w Płocku przypuszczają, że chodzi tu prawdopodobnie o gęstość zaludnienia, zwiększoną dużym zastrzykiem żydów z całego świata.

Sanacyjni socjaliści  
Proces polityczny w Piotrkowie

Piotrków, 13 marca Jak zwykle w okresach przedwyborczych na kilka miesięcy uruchamiany i obficie w tym czasie finansowany oddział sanacyjnych „socjalistów” t. zw. „fraków” od czasu do czasu daje znać o sobie.

Na urządzanych zebraniach propagandowych miewają kłopot z gośćmi, którzy w jaskrawych słowach formułują swoje opinie o „ideowych” pobudkach organizatorów zebrani.

Przed paru dniami stanął przed sądem socjalista z CKW, niejaki p. Stefan Maruszewski, obciążony zeznaniami „fraków”, że jakoby w czasie zebrania w ich lokalu atakował ich i w uniesieniu krzyczał: „Niech żyje komunizm, jak przyjdzie czas, to

się policzymy”. Pomimo, że oskarżony kategorycznie zaprzeczał tym zeznaniom, twierdząc, że jako członek CKW. nie mógł wiwatować na cześć komunizmu, że jedynie występował przeciw zdradzie partii dla żłobu. sąd nie dał wiary oskarżonemu i skazał go na więzienie.

W tym samym lokalu w ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy, dobrawszy się do wnętrza, zdemolowali je i podarli wiszące tam portrety.

Zebranie  
koła historyków

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie koła historyków, studentów Uniwersytetu Warszawskiego w lokalu koła na U. W.